

Świat potrzebuje nowej ekonomii

Ekonomia w ostatnich kilkunastu latach znalazła się w impasie, szczególnie po kryzysie finansowym 2008 roku. Oczywiście stało się, iż teoria ekonomii niewłaściwie postrzega fakty i niewłaściwie je interpretuje. Przekonania takie stało się powszechne poczynając od noblistów, przez praktyków do analityków.

Zorganizowany przez PTE 20 października 2016 r., panel dyskusyjny „*Nowy pragmatyzm, czyli ekonomia dla przyszłości*”, zainspirowały trzy książki: „*Dokąd zmierza świat, ekonomia polityczna przyszłości*”, autorstwa prof. Grzegorza W. Kołodko, „*Ekonomia umiaru – realna perspektywa? Nowy paradygmat Grzegorza W. Kołodko*”, pod red. Janiny Pach, Pauliny Szyi i Katarzyny Kowalskiej oraz „*Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*” pod red. Macieja Bałtowskiego.

Prof. Maciej Bałtowski: Wielki Milton Friedman, który znany jest przede wszystkim jako orędownik wolnego rynku i własności prywatnej był także znakomitym metodologiem ekonomii. I on napisał ponad 60 lat temu, że jeśli chcemy traktować ekonomię jako naukę, to nie wolno, czy nie powinniśmy postrzegać faktów bez teorii, że sam zbiór faktów, obserwacji, danych nawet największy nie jest, nie może być obrobiony, nie może być podstawą do wyciągania wniosków naukowych, jeżeli nie przyłożymy do niego pewnej teorii, aby wiedza, nawet usystematyzowana i wielka i zgromadzona stała się nauką, te fakty muszą być postrzegane przez teorię, pisał Friedman wprost, że teoria to sposób w jaki postrzegamy fakty. Można powiedzieć, że teoria jest jak lupa, którą przykładamy do bardzo dużej liczby drobnych elementów, które tworzą pewien chaos i ta teoria rozjaśnia nam tę rzeczywistość. Ekonomia jak już pani profesor wspomniała i to jest dość oczywiste, znalazła się w impasie w ostatnich dziesięciu, kilkunastu latach, szczególnie po kryzysie finansowym 2008 roku. Co to znaczy, że znalazła się w impasie, czy kryzysie? W świetle tego co powiedziałem, to oznacza tyle, że ekonomia, teoria ekonomii niewłaściwie postrzega fakty. Fakty sobie istnieją, rzeczywistość jest jaka jest. My ekonomiści poprzez teorię nadajemy temu pewną interpretację i powszechnie sądzi się, od noblistów do praktyków i analityków, że to jest ta teoria jest nie adekwatna, to znaczy ta lupa teorii przyłożona do zbioru faktów daje obraz chaotyczny, niewyraźny, zły. Niewłaściwie postrzegamy fakty, czy teoria niewłaściwie postrzega fakty, to znaczy są dwie kwestie

ważne. Po pierwsze ta teoria źle identyfikuje relacje pomiędzy poszczególnymi elementami gospodarki, czy poszczególnymi czynnikami i procesami, źle identyfikuje relacje, albo nie wszystkie, albo niekompletnie. Po drugie, niewłaściwie, nieadekwatnie ta teoria... rzeczywistość gospodarki to znaczy nie potrafi oddzielać elementów ważnych, kluczowych, od elementów mniej ważnych i pobocznych.

Jak podkreśla prof. Bałtowski, powszechny jest dziś pogląd i „ciężki zarzut”, że ekonomia głównego nurtu, ekonomia powszechnie uprawiana w świecie i Polsce nie daje dobrego obrazu rzeczywistości. – Nie daje głębokiego naukowego zrozumienia współczesnej gospodarki – ocenia prof. Bałtowski – I to jest poważna sprawa, bo jeśli ekonomiści nie potrafią dobrze zrozumieć i wyjaśnić zasad funkcjonowania gospodarki... to oczywiście nie ma mowy, żeby na tej ułomnej podstawie mogli budować dobre prognozy, formułować dobre postulaty dla polityki gospodarczej i tak dalej, tak dalej.

Dlaczego tak jest? – Przede wszystkim dlatego, że rzeczywistość gospodarcza zmienia się niezwykle szybko i głęboko, a ekonomia, która ma tę rzeczywistość opisywać, wyjaśniać, analizować, rozumieć nie nadąża za tymi zmianami – wyjaśnia profesor. – Powszechne są twierdzenia i w literaturze i w dyskursie publicznym, że wyczerpał się istniejący paradygmat ekonomii ortodoksyjnej, czy neoklasycznej – podsumowuje. Stąd według prof. Bałtowskiego potrzeba, żeby zmienić paradygmat ekonomii, „stworzyć ekonomię nową, lepszą, lepszą bo lepiej przystającą, tą lepszą lupę przykładaną do rzeczywistości”. Dlatego tak istotna jest propozycja sformułowana przez prof. Kołodkę, który skonstatował, iż w ramach obowiązującego dotychczas paradygmatu czyli tej ekonomii ortodoksyjnej ekonomii nurtu nie da się już wiele naprzód posunąć myśli ekonomicznej, ani od strony deskryptywnej, ani od strony normatywnej.

– Jak pisał profesor Kołodko, proponowana zmiana paradygmatu powinna zaowocować nie tylko intelektualnie, ale i materialnie. Nowy paradygmat nie tylko bowiem otwiera nowe pole obserwacji i analizy, ale przede wszystkim kreśli nowe podejście do praktyki gospodarowania w epoce globalizacji, rosnącej roli miękkich czynników, rozwoju, zwłaszcza wiedzy, czy szerzej, kultury. Tę nową ekonomię nazwał profesor Kołodko nowym pragmatyzmem.

– I teraz parę zdań o tym nowym pragmatyzmie. Jak wygląda ta nowa ekonomia, czy jak ma wyglądać ta nowa ekonomia, która się wyłania z prac pana prof. Kołodki. (...) Więc po pierwsze, ekonomia musi być heterodoksyjna. Pisze profesor Kołodko tak, czasy ortodoksji wyrażające się w homogenicznych szkołach ekonomii, w jednoznaczności

głoszonych tez, mijamy bezpowrotnie. Ekonomia przyszłości w coraz mniejszym stopniu będzie zmatematyzowana i sformalizowana (...) Po drugie ekonomia musi być interdyscyplinarna, a to dlatego że wiele najwięcej znajduje się na stykach, tam jest najciekawiej, to jeśli chcemy wyjaśniać pewne zjawiska, to musimy wychodzić poza obszar ekonomii, bo ekonomia jest tylko elementem nauk społecznych. Ekonomia po trzecie pisze, musi współgrać z rzeczywistością, a ta rzeczywistość jest różna w czasie i przestrzeni. W ekonomii nie ma sądów ostatecznych, (...) absolutnych i wiecznych. Mamy do czynienia z materią żywego organizmu społecznego, podlegającego nieustannym jakościowym przemianom, mogą one przekreślać poprzednie logiczne założenia (...) My to nazywamy w książce kontekstualność. Ta ekonomia musi być kontekstowa. To jest wielki problem, czy nauka może być kontekstowa, zawsze nauka dąży do praw uniwersalnych, ale się okazuje, że te prawa uniwersalne w ekonomii są sztuczne, albo nie działają. No i wreszcie na koniec czwarta cecha ważna, posadzenie aksjologiczne ekonomii prawda. To jest ten postulat umiaru (...).

Dr Dorota Murzyn próbowała odpowiedzieć na pytanie, czy ekonomia umiaru jest realną perspektywą. Zwróciła uwagę, że opinie wśród naukowców są rozbieżne.

– Potrzeba zmiany myślenia o gospodarce i gospodarowaniu wydaje się bezsporna, żyjemy w czasach nie tylko kryzysów, ale także rosnących dysproporcji rozwojowych, dochodowych świata, wyczerpywania się zasobów naturalnych, zmian klimatycznych, rosnącego zadłużenia sektora publicznego jak i prywatnego i ewolucji sposobu myślenia o gospodarce – mówiła dr Dorota Murzyn. - Wszystkie te problemy wydają się uzasadniać potrzeby zmierzania w kierunku gospodarki umiaru, ekonomii umiaru. (...) W problematyce ekologicznej, gdy mówimy o wyczerpywaniu się zasobów zwracamy szczególną uwagę na racjonalizację wielkości wydobycia, oszczędzania surowców, co tak naprawdę odbiega od takiej sztywnej zasady maksymalizacji efektów finansowych. I można powiedzieć, że w zasadzie jest postulatem umiaru w gospodarce. Tak zwana zielona transformacja gospodarki w zasadzie zwiększa szanse na implementację umiaru w gospodarce. Książka zawiera także liczne przykłady prób nawiązania do idei umiaru w praktyce gospodarczej, a także przykłady dalekiego odejścia od tej idei i skutków takiego postępowania. A zatem powiedziałabym, że tak, potrzeba nam umiaru, potrzeba nam filozofii umiaru, umiar zresztą jako wartość ma, o czym mówił Arystoteles ma wartość etyczną, wagę etyczną, pełni funkcje społeczne – podkreśliła dr Dorota Murzyn.

W panelu udział wzięli: prof. dr hab. Maciej Bałtowski, (red. naukowy m.in. książki „Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko”), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, prof. dr hab. Grzegorz W. Kołodko, Akademia Leona Koźmińskiego, dr Dorota Murzyn, (współautorka książki „Ekonomia umiaru. Realna perspektywa? Nowy paradygmat Grzegorza W. Kołodko”), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Dyskusję moderowała prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Autor: Robert Grzesiński, r.grzesinski@poczta.fm